

Design i moda międzywojnia • Dla kogo Paryż Północy • Tropiąc Prusa
Most niebieskich migdałów • Gipsowy skarb • Odpocznij na Mazowszu

ISSN 0039-1689 INDEKS 22622X

STOLICA

NR 3-5 (2358-2360) MARZEC-MAJ 2022 • 13,50 zł w tym 8% VAT



Warszawa
dla Ukrainy

ISSN 0039-1689
9 770039 168224

05 >

J.S. Majewski

Kontynuujemy nasz cykl tras turystyczno-naukowych po Mazowszu. Każda z tras poświęcona jest innej epoce stylowej: od późnego romanizmu po wczesny klasycyzm przełomu XVIII i XIX w. Dobór miejscowości i zabytków jest podyktowany wartościami historycznymi oraz znaczeniem dla sztuki Mazowsza. Zebrane w grupy budowle sakralne, rezydencjonalne i publiczne można uznać za najbardziej reprezentatywne dla regionu, co więcej, składają się one na ilustrację kluczowych zjawisk i procesów w dziejach Mazowsza. Przy tej okazji przypominamy plejadę rodzimych, często zupełnie zapomnianych artystów i rzemieślników

Wokół historycznego Mazowsza

– o kulturze artystycznej regionu

cz. 6

Michał Wardzyński

Trasa X:

Na mazowieckie „Wysokie Kresy” – echa warszawskiego renesansu, baroku i rokoka

Wola Rasztowska – Chrzęsne – Brok – Zaręby Kościelne – Czerwin – Ostrołęka – Stawiska – Szczuczyn

O Mazowszu, rozciągającym się na styku trzech wielkich rzek Niżu Polskiego: Wisły, Narwi i Bugu, zwykło się mówić jako o krainie piaszczystych i podmokłych lasów i łąk. Jeśli ktoś poznał nasz region dokładniej, to szukając krajobrazowego urozmaicenia, dotarł do malowniczych terenów Wysoczyzny Rawskiej, Płońskiej czy Ciechanowskiej albo Garbu Kałuszyńskiego. Historyczna nazwa Mazowsze Wysokie albo Nowe odnosi się do rozwijających się cywilizacyjnie dopiero od drugiej połowy XIV w., po ustaniu najazdów pruskich, jaćwieskich i litewskich, pagórkowatych, polodowcowych obszarów w północno-wschodniej części dzielnicy. To okolice Łomży, Kolna,



Prowadząc rozważania nad sztuką dawnego Mazowsza, należy pamiętać, że administracyjne granice tego regionu są dzisiaj różne od tych sprzed 1795 r. Bez dawnego województwa rawskiego oraz ziem łomżyńskiej i wiskiej, za to z dodaną północną częścią dawnego regionu sandomierskiego (Radom i okolice) oraz fragmentami Podlasia i ziemi łukowskiej województwa lubelskiego – współczesne województwo mazowieckie gromadzi spuściznę materialną i kulturową kilku niezwiązanych ze sobą wcześniej dzielnic dawniej Rzeczypospolitej.



Wola Rasztowska, dawna rezydencja Łuszczyńskich wzniesiona ok. 1680 r., proj. Tylman van Gameren (atryb.), stan z 2018 r.

Stawisk, Wąsosz i Szczuczyna, po graniczną rzekę Elk i ostatni gród mazowiecki – Grajewo, obecnie wszystkie w granicach województwa podlaskiego. Gościliśmy tam już w trakcie objazdu po najważniejszych kościołach późnogotyckich (zob. **Trasa II**), teraz czas zapoznać się z cennymi zabytkami z XVII i XVIII stulecia, dobranymi specjalnie pod kątem ukazania specyfiki kultury artystycznej oraz wymiany wzorów między metropolią i peryferiami regionu. Jest to więc swoista wyprawa warszawianistyczna na „Wysokie Kresy” Mazowsza.

Pierwszym przystankiem jest **Wola Rasztowska** pod Radzyminem, gdzie w nowej funkcji – siedziby szkoły podstawowej – można zobaczyć jeden z niewielu przykładów udanej powojennej adaptacji architektury rezydencjonalnej doby Jana III Sobieskiego. Wzniesiona tutaj ok. 1680 r. dla rodziny Łuszczyńskich zapewne według planów wybitnego Tylmana van Gameren (1632-1706), czołowego przedstawiciela klasycyzującego, wenecko-holenderskiego nurtu architektury w Rzeczypospolitej i Europie Środkowej, willa podmiejska z założeniem *entre le cour et le jardin* (między dziedzińcem paradnym i ogrodem) była ponoć ulubionym miejscem królewskich wypadów myśliwskich. Oryginalny parterowy korpus ze zryzalitowaną, podwyższoną o *mezzanino* sienią i salą wielką oraz dwoma wieżowymi alkierzami uległ niemal całkowitemu zniszczeniu w 1944 r., a odbudowę

połączoną z dodaniem piętra przeprowadzono w latach 1951-1953 pod kierunkiem arch. Jana Wolińskiego. Styl Tylmana widać w rustykalnych podziałach elewacji, oryginalne detale zachowały się też w westybulu.

Po 15 km, omijając Thuszcz, docieramy do **Chrzęsne-go**, które zapisało się w kulturze polskiej XIX i XX w. jako jedna z najważniejszych na Mazowszu letnich kolonii artystycznych. W majątku rodziny Kostkowskich gościli m.in. sławni impresjoniści: Władysław Podkowiński, Miłosz Kotarbiński i Julian Maszyński, pracując tutaj w plenerze i studiując urodę mazowieckich krajobrazów. Murowany dwór/willa w typie włoskim z 1635 r., fundacji starosty warszawskiego i kamieńczykowskiego Stefana Bonawentury Grzybowskiego, jest jedynym na Mazowszu przykładem późnorennesansowej architektury rezydencjonalnej. Co ciekawe, jej plany wywodzą się wprost z traktatów sławnych Wenecjan: Andrei Palladia i Sebastiana Serlia. Na obu kondygnacjach oś wyznacza sieni (wyżej – sala jadalna), po bokach rozmieszczono po dwa pokoje, od północy znajdują się dwie zewnętrzne klatki schodowe. Parter zdobią oryginalne sklepienia z sieciami gipsatorskimi, które znajdują analogie z dekoracjami pokoi w patrycjuszowskiej kamienicy Baryczków przy Rynku staromiejskim w Warszawie (przed 1640) i w nawach bocznych kościoła dominikanów przy ulicy Freta. Wiąże się je wszystkim ze stołecznym



Chrzęsne, willa Stefana Dobrogosta Grzybowskiego, parter, pokój, fragment sklepienia krzyżowego z centralną rozetą gipsatorską, 1635 r., proj. Tommaso Poncino (atryb.), stan z 2018 r.

Brok, willa biskupów płockich, ruina wieży-belwederu, l. 1617-1624, stan z 2018 r.

architektem Tommasem Poncinem z Gorizii w Wenecji (ok. 1590-1659). W elewacjach uwagę zwracają jeszcze oryginalne XVII-wieczne pasy boniowania i piaskowcowe obramienia okien. Zachowały się tu ponadto dwa rokokowe kominki z pracowni nadwornego kamieniarza Augusta III Sasa Michaela Dollingera w Kunowie nad Wisłą. Po ostatnim remoncie (2009-2014) rezydencja zyskała nowe życie jako samorządowa instytucja kultury „Pałac w Chrzęsnem”.

Po pokonaniu dalszych 44 km w kierunku północnym, za rozlewiskami Bugu, zatrzymujemy się przy dawnej willi/pałacu biskupów płockich w **Broku** (zob. **Trasa III**), ufundowanym w latach 1617-1624 przez Henryka Firleja, późniejszego prymasa Korony i Litwy. Elementami tej letniej rezydencji, usytuowanej na kopcu u zbiegu rzek Bugu i Broku, były dwa skrzydła z salami i pokojami apartamentu paradnego i prywatnego (udekorowane na pocz. XVIII w. barokowymi stiukami i freskami) oraz kaplica ze ścianami i sklepieniem pokrytymi gipsaturami, skupione wokół 10-metrowej wieży-belwederu z tarasem widokowym. To unikatowe w skali Mazowsza rozwiązanie miało renesansową, włoską genezę. Ruiny założenia zostały niedawno oczyszczone, dzięki czemu we wnętrzu wieży można obejrzeć pozostałości klatki schodowej, a na elewacjach – opaskowe obramienia okienne z pierwszej ćwierci XVII w.

Druga część trasy obejmuje również wartościowe obiekty sakralne. Z Broku już niedaleko do położonych kilkanaście kilometrów na wschód **Zarębów Kościelnych**, gdzie w centrum miejscowości znajduje się wyjątkowy pod wieloma względami późnobarokowy zespół

klasztorny franciszkanów reformatów. Budowę sfinansował w latach 1765-1774 Szymon Zaręba, kasztelan i sędzia ziemski sieradzki, który zatrudnił tutaj nieustalonego architekta pochodzącego zapewne z Prus Królewskich. W przeciwieństwie do wcześniejszych świątyń tego zakonu na Mazowszu i Podlasiu kościół w Zarębach ma nietypowe, smukłe proporcje, centralno-podłużne wnętrze prezbiterium i nawy ze specyficznymi na przeszła sklepieniami oraz 2,5-kondygnacyjną, bogato artykułowaną fasadą z licznymi profilowymi obramieniami portali, okien i wnęk. We wnętrzu uwagę zwraca rokokowo-klasycystyczny wystrój ołtarzowy i portret fundatora.



Zdjęcia: M. Wardzyński

Kierując się na północny wschód, przez wspaniałe bory Puszczy Biskupiej zw. Białą, po 40 km docieramy do miasteczka **Czerwin**, przy którego rynku stoi okazały kościół parafialny z 1777 r., fundacji rodziny Celińskich. Wniesiony na planie krzyża łacińskiego z pseudokopułą na skrzyżowaniu naw, uzyskał surową w formach barokowo-klasycystyczną fasadę z francuskim w typie zwieńczeniem, zaczerpniętym ze stołecznej twórczości projektowej Jakuba Fontany (1710-1773). Rozstawione w narożnikach placu kościelnego bliźniacze dzwonnice wzorowane są na analogicznych wieżach przy farze w Węgrowie na granicy Mazowsza i Podlasia. Wnętrze kryje zabytki przeniesione z wcześniejszej, gotycko-renańskiej świątyni: manierystyczny marmurowy nagrobek chęciński Jakuba Grodzickiego z ok. 1609 r. oraz późnobarokowy, zapewne sprowadzony z Gdańska lub Prus Królewskich ołtarz główny.

Stąd niedaleko już do **Ostrołeki**, w której obok sięgającej XV w. fary najcenniejszym obiektem architektonicznym jest okazały kościół bernardynów, wzniesiony w latach 1666-1696 sumptem Tomasza Gocłowskiego, sędziego ziemi nurskiej, według planów zaczątej w tym samym roku warszawskiej świątyni reformackiej św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. Z uwagi na łagodniejsze przepisy zakonne bernardyni ostrołęccy udekorowali wnętrze ok. 1720 r. okazałymi, marmoryzowanymi ołtarzami bocznymi o pomorskiej proweniencji. Ambonę i prospekt organowy pozyskano wtórnie z bratniej, podwarszawskiej świątyni na Czerniakowie, gdzie ojcowie administrowali sanktuarium św. Antoniego i św. Bonifacego. Rokokowe nastawy – główną i parę przytęczowych – zamówiono odpowiednio w Brodnicy i Warszawie. Całość spięta polichromią *al fresco* z lat 1762-1765, pędzla brata bernardynskiego Walentego Żebrowskiego. Od lat 40. do 60. XVIII w. wykonywał on serię podobnych, fantazyjnych rokokowych malatur we Wschowie, Warcie pod Sieradzem, Skępem-Wymyślinie, Kaliszu i Warszawie – w kościele św. Anny przy Krakowskim Przedmieściu. Ogólną ocenę artystyczną malowideł ostrołęckich obniża fakt ich zniszczenia w pożarze w 1989 r. i późniejszej nieprofesjonalnej rekonstrukcji w nawie; najcenniejsze sceny, wyobrażające cuda św. Antoniego, przetrwały na ścianach bocznych prezbiterium. Zwiedzając kościół, warto przejść do poprzedzającej fasadę arkadowego dziedzińca pielgrzymkowego z połowy XVIII w. (typ czteroskrzydłowy, inspirowany założeniami pielgrzymkowymi na Warmii), którego ściany dekorują rokokowe freski i obrazy sztalugowe przedstawiające drogę krzyżową.

Ostatnie dwa punkty na trasie leżą w dawnej ziemi wiskiej, na północno-wschodnich „Kresach” Mazowsza Wysokiego. Przejazd z Ostrołeki do Stawisk zajmie około godziny, przy czym z powodów krajobrazowo-turystycznych najlepiej wybrać drogę przez Nowogród nad Narwią, gdzie na stromym południowym brzegu, naprzeciw ujścia rzeki Pisy, założono Skansen Kurpiowski



Zaręby Kościelne, kościół franciszkanów reformatów, fasada, l. 1765-1774, proj. NN architekt środkowoeuropejski z Prus Królewskich lub krajów habsburskich, stan z 2012 r.



Ostrołęka, kościół bernardynów, fasada z dziedzińcem odpustowym, l. 1666-1696, proj. NN architekt warszawski (atryb.), stan z 2015 r.

im. Adama Chętnika. Ozdobą **Stawisk** jest zaczęty w 1788 r. z donacji rodów Zamojskich i Bykowskich późnobarokowy kompleks pofranciszkański z bazylikowym, dwuwieżowym kościołem i klasztorem. Pierwszą budowlę ukończono dopiero między 1813 i 1818 r. według planów wykształconego w Italii architekta wojskowego – Teodora Bogumiła Józefa Seyfrieda (1781-1857). W jej wnętrzu warto obejrzeć parę XVIII-wiecznych ołtarzy filarowych, których struktury nawiązują do nastaw bocznych w stołecznym kościele parafialnym misjonarzy Krzyża Świętego.

Po przejechaniu 26 km trafiamy do **Szczuczyna** nad Wisłą, który jako miasto magnackie można uznać za jedno z najambitniejszych przedsięwzięć urbanistyczno-architektonicznych przełomu XVII i XVIII stulecia, jeśli nie w Koronie, to na samym Mazowszu. Założycielem nowej osady był w 1692 r. związany z tymi okolicami rodzinnie już od XV w. Stanisław Antoni Szczuka h. Grabie (1654-1710), zaufany sekretarz króla Jana III Sobieskiego i podkanclerzy wielki litewski, wybitny prawnik, pisarz polityczny i mówca sejmowy. Wcześniej jego głównymi siedzibami były Winiary pod Warką oraz Radzyń Podlaski, gdzie ulubiony doradca artystyczny władcy – Augustyn Wincenty Locci, współtwórca Wilanowa – zaprojektował w końcu XVII w. dwa eleganckie pałace podmiejskie. Projektant regularnego układu urbanistycznego Szczuczyna, wytyczonego przy ważnym szlaku z Mazowsza na Litwę i Żmudź oraz do Prus, pozostaje nieznany. Miasto miało trzy rynki, okazały mury ratusz z kramnicami, zajazdy i zunifikowaną zabudowę mieszczańską. Obok znajduje się okolona bastionami rezydencja pałacowa z początku XVIII w. (dzisiaj w ruinie), wzniesiona przez ważnych stołecznych architektów z Valsoldy: Giuseppe Piolę i Giuseppe

Giacoma Fontanę, z regularnym ogrodem francuskim z kanałami i fontannami (proj. Francuz de Fleniers). Prawdziwą ozdobą miasta jest dawne kolegium pijarskie, założone w 1697 i budowane do 1711 r. z udziałem finansowym Sobieskiego, projektu tych samych twórców. Usytuowany na krawędzi wzgórza zespół gmachów, złożony z ustawionego na osi kościoła Trójcy Świętej i bocznych skrzydeł z wieżami – od północy kolegium szlacheckiego, a od południa konwentu zakonnego – zwrócono ku miastu frontem. Imponująca skala elewacja liczy ponad 70 m długości. Świątynia reprezentuje tzw. typ warszawski – jest jednonawowa z pasami skomunikowanych kaplic bocznych, otwartych arkadami ku nawie i doświetlanych z okien w nawie, ponad ich dachami. Prototypami takiego rozwiązania były zbudowane w latach 60. i 70. XVII w. kościoły tego samego zgromadzenia w Warszawie i Łowiczu. Stołeczny pierwowzór ma też pseudopalladiańska fasada, w której powtórzono formy frontonu świątyni kapucynów przy ulicy Miodowej, prywatnej fundacji króla Jana III (1683-1694, proj. A.V. Locci, bud. C. Ceroni). Do udekorowania kościoła podkanclerzy wezwał z Warszawy innych twórców królewskich: malarza Jerzego Eleutera Szymonowica Siemiginowskiego oraz stiukatora Francesca Mainiego, rozważał też angaż najwybitniejszego freskanta włoskiego w stolicy – Michelarcangela Pallonię. Wnętrze zdobi ponadto regencyjny, snycerski ołtarz główny z pracowni Johanna Christiana Schmidta z warmińskiego Reszla (ok. 1745), który pracował ponadto w Grodnie, Nieświeżu i Drohiczyźnie.

Jest to ostatni w tej części Korony tak cenny obiekt barokowy – by zwiedzić następne, np. w Czerwonym Folwarku nad Wigrami lub Różanymstoku, trzeba już przekroczyć historyczną granicę mazowiecko-litewską. ●

Słomczyn, kościół parafialny, ołtarz główny – dawny baldachim nad sepulchrum św. św. Felicjana i Pryma z kościoła pijarów przy ulicy Długiej w Warszawie (ob. katedra polowa Wojska Polskiego), 1721 r., wyk. Bartłomiej Michał Bernatowicz z Warszawy z pracownią, stan z 2016 r.



Trasa XI:

„Ołtarz z Rzymu sprowadzony...” – szlakiem stołecznych zabytków pokasacyjnych na południowym i zachodnim Mazowszu

Słomczyn – Prażmów – Rembertów – Jeziórka – Lutkówka – Głuchów – Rybno – Leszno – Rokitno – Łomianki

Upadek Rzeczypospolitej Obojga Narodów w 1795 r. oznaczał dla Mazowsza i samej Warszawy, objętych wtedy zaborem pruskim jako nadgraniczna prowincja Prusy Nowowschodnie, niemal całkowitą marginalizację. Biurokratyczna administracja zaborcza przystąpiła wkrótce do akcji kasat posiadających duże dobra ziemskie klasztorów mnisznych i kanonicznych, nieco później objęto nią także zubożałe miejskie świątynie szpitalne i brackie. Obok Płocka, Pułtuska, Łomży czy Łowicza Prusacy przystąpili już przed 1800 r. do pierwszych kasat w stolicy. Do drugiej połowy XIX w., dzięki późniejszym działaniom Francuzów i caratu, Warszawa – stolica kolejno Królestwa Kongresowego, Polskiego

i Kraju Nadwiślańskiego – straciła położone na Starym i Nowym Mieście oraz na przedmieściach następujące kościoły: szpitalne św. Jerzego i dwa Duchy Świętego, bracki katolików niemieckich św. Benona, jezuitów litewskich, brygidek Trójcy Świętej, kanoniczek św. Andrzeja i klarysek św. Michała, dominikanów obserwantów, pijarów, teatynów i trynitarzy. Zmieniono też siedziby dawnych parafii – ujazdowskiej na Solcu i nowomiejskiej Nawiedzenia NMP. Na Pradze po 1807 r. w związku z budową fortyfikacji napoleońskich zburzono kościoły bernardynek i bernardynów, później zniszczeniu uległa też siedziba parafii farnej na Skaryszewie. Sekularyzowane gmachy przekazywano różnym instytucjom (wojsko, administracja, Kościół wschodni) →

Zdjęcie: M. Wardziński

Szczuczyn, założenie kolegium pijarskiego, elewacja frontowa, l. 1697-1743, proj. Giuseppe Piola i Giuseppe Giacomo Fontana, stan z 2019 r.



i przedsiębiorcom (fabryki, warsztaty i magazyny), natomiast elementy wyposażenia liturgicznego i meble kościelne były przedmiotem publicznych licytacji lub przekazywane do zainteresowanych nimi innych parafii albo klasztorów w mieście i na całym Mazowszu. Badania nad tym zagadnieniem były prowadzone głównie przez krąg warszawianistów, jednakowoż dotąd brak całościowego ujęcia tematu. Prezentowany szlak obejmuje 10 lokalnych kościołów w południowej i zachodniej części regionu, gdzie trafiły z Warszawy najcenniejsze zabytki sztuki sakralnej z XVII i XVIII w. Ich odkrycie wypełnia ważną lukę w wiedzy o kulturze artystycznej stolicy doby nowożytnej i jej późniejszej recepcji w całym regionie. Pozwala też zrekonstruować, choćby wirtualnie, pierwotne wystroje najważniejszych świątyń Warszawy.

Nasza trasa, prowadząca głównie krętymi bocznymi drogami dawnego Mazowsza czerskiego i rawskiego, zaczyna się w **Słomczynie** pod Konstancinem-Jeziorną. Ozdobą wsi jest późnobarokowy kościół parafialny (1719-1725), do którego po 1834 r. trafiły liczne zabytki ruchome ze stolicy: snycerski ołtarz główny, czarnomarmurowa chrzcielnica z rokokową miedzianą nakrywą oraz XVII-wieczne obrazy. Wyjątkową wartość historyczną i artystyczną ma wspomniana nastawa późnobarokowa, o formie czterokolumnowego baldachimu, nakrytego łuskowym hełmem i bogato udekorowanego ornamentami regencyjnymi i figurami, z wieńczącą całość dynamicznie upozowaną statua Chrystusa Salvatora. Pochodzi z kościoła pijarów przy ulicy Długiej (obecnie to katedra polowa Wojska Polskiego) i była pierwotnie ustawiona w jednej z kaplic przyprzezbiterialnych jako oprawa ołtarza relikwiarzowego świętych męczenników rzymskich Felicjana i Pryma. Powstała w 1721 r., a jej autorem był wykształcony w Pradze czeskiej rzeźbiarz i przedsiębiorca artystyczny Bartłomiej Michał Bernatowicz (zm. 1730), wślawniony wykonaniem wyposażenia najważniejszych stołecznych świątyń zakonnych.

Drugi przystanek znajduje się w **Prażmowie** nad rzeką Jeziorką, na południowo-zachodnim skraju Lasów Chojnowskich, gdzie do miejscowego kościoła parafialnego z początku XIX w. trafiły po 1834 r. ze świątyni jezuickiej przy ulicy Świętojańskiej trzy późnobarokowe snycerskie ołtarze i ambona, wszystkie z lat 1725-1727, wykonane przez pracownię Bernatowicza zapewne według projektów czołowego stołecznego architekta włosko-szwajcarskiego pierwszej połowy XVIII w. Carla Antonia Baya (zm. 1742), autora m.in. pałacu Sieniawskich/Czapskich (ob. rektorat ASP) czy kościołów:



Rembertów, świątynia parafialna, nastawa główna zestawiona wtórnie, po 1830 r., z elementów architektonicznych i rzeźbiarskich ołtarza z jednego z kościołów w Warszawie, l. 30.-40. XVIII w., stan z 2014 r.

augustianów św. Marcina i wizytek. Oglądając je, warto zwrócić uwagę na wymodelowane w płytkim reliefie dekoracje ornamentalne w mensach i partiach cokołu nastaw bocznych, z wiązanymi monogramami dawnych patronów zakonnych: św. św. Ignacego i Franciszka Ksawerego. Z Warszawy pochodzi też kilka interesujących pod względem ikonografii obrazów barokowych.

Zdążając na zachód ku Tarczynowi, po 10 km docieramy do **Rembertowa**. Do niewielkiego neogotyckiego drewnianego kościoła parafialnego zakupiono zapewne ok. 1830 r. okazały późnobarokowy ołtarz o nieustalonej stołecznej proveniencji, uznawany w miejscowej tradycji za „dzieło włoskie”. Z powodu szczupłości miejsca wykorzystano tutaj tylko kilka jego fragmentów, tworząc niezbyt udaną aranżację z użyciem oryginalnych elementów architektonicznych i statui. Po bokach, na charakterystycznych „piszczelowych” piedestałach, posadowiono parę kłęzących figur św. św. Onufrego i Jana Nepomucena, które należą do najwybitniejszych przykładów XVIII-wiecznej rzeźby warszawskiej; pole główne z dwoma późnobarokowymi obrazami okalają postaci anielskie i obłoki tworzące rodzaj

Zdjęcia: M. Wardzyński



Lutkówka, kościół parafialny, ołtarz główny – dawny boczny Ukrzyżowania Pańskiego w kościele jezuitów litewskich przy ulicy Świętojańskiej, 1623 r., proj. i wyk. Abraham van den Blocke z Gdańska (atryb.), stan z 2012 r.

berniniowskiej glorii promienistej. Najwyższej próby posagi i pełne elegancji formy i detale cokołów skłaniają do atrybucji tego wyjątkowego dzieła któremuś z pierwszorzędnym rzeźbiarzem stołecznym lat 30.-40. XVIII w.

Trasa wiedzie dalej na południe, ku **Jeziórcu** i miejscowej świątyni w „stylu narodowym” (1928-1934, proj. arch. Bogumił Rogaczewski), w której znajduje się arcydzieło zespołu pięciu późnobarokowych, niezwykle dynamicznie upozowanych drewnianych figur ewangelistów oraz św. Dominika, które według przedwojennych źródeł miały tutaj trafić drogą zakupu (?) z kościoła karmelitów trzewickich na Lesznie. Posagi apostołskie nawiązują wprost do innych stołecznych dzieł wybitnego, wykształconego w Rzymie rzeźbiarza Giovanniego Lievoratiego z Lukki (notowany 1723-1733), autora statui św. Jana Nepomucena przy ulicy Senatorskiej (1731) i kamiennych figur na fasadzie wspomnianej świątyni karmelickiej.

Skręciwszy ponownie na zachód, w górę biegu rzeki Jeziorki, docieramy po 12 km do wsi **Lutkówka** pod Mszczonowem, gdzie w usytuowanym w lesie drewnianym kościółku parafialnym Trójcy Świętej znalazł



Głuchów, świątynia parafialna, rokokowa ambona żelazna – dawniej w kaplicy *domicilium* jezuitów koronnych na Marywilu, ok. 1750 r., stan z 2009 r.

przed 1857 r. schronienie wspaniałej marmurowo-alabastrowej późnomanierystyczny ołtarz główny. Dzięki badaniom archiwalnym wiadomo, że najpóźniej do 1818-1828 r. zdołał on wewnątrz staromiejskiego kościoła jezuitów jako boczna nastawa słynącego łaskami „krucyfiksu lubeckiego”, przekazanego tam w 1648 r. przez kupca Hansa Bickfeldta z Gdańska. Samą nastawę zamówił w 1623 r. za 1667 florenów w czołowej gdańskiej pracowni Niderlandczyka Abrahama van den Blocke starosta warszawski Tomasz Gostomski. Alabastrowe postaci Jezusa i aniołów to jedne z najlepszych kreacji tego mistrza, godne porównania z jego głównymi dziełami z lat 20. XVII w. w Gdańsku, Poznaniu, na Świętym Krzyżu i w samej Warszawie. Dopiero ok. 1900 r. przeprowadzono w udany sposób konserwację obiektu, dodając centralną grupę Trójcy Świętej i neostylowe drewniane uszaki ornamentalne.

Podsumowaniem pierwszego etapu trasy jest wizyta w późnobarokowym kościele parafialnym (1779-1786) w **Głuchowie** pod Rawą Mazowiecką, fundacji prepozytów z kapituły kolegiackiej w Łowiczu, którego skomplikowane losy budowy sprawiły, że aż do 1820 r. →

jej wnętrze i wystrój nie były ukończone. W tym okresie zakupiono tutaj aż z kilku kasowanych warszawskich świątyń: brackiej św. Benona, szpitalnej św. Jerzego, panien kanoniczek św. Andrzeja na Marywilu (ob. kościół środowisk twórczych przy placu Teatralnym), oraz Świętego Krzyża misjonarzy i dominikanów obserwantów przy Krakowskim Przedmieściu najważniejsze elementy wyposażenia. Były to kolejno: kuta, żelazna ambona rokokowa z ok. 1750 r., zespół drewnianych konfesjonałów, rokokowo-klasycystyczny prospekt organowy z 1792 r. oraz komplet czterech kamiennych grup symboli ewangelistów z aniołkami, ustawionych wcześniej przed fasadą kościoła Świętego Krzyża na wniesionej w 1760 r. według projektu arch. Jakuba Fontany przez atelier Johanna Geорга Plerscha (zm. 1774), pierwszego rzeźbiarza nadwornego króla Augusta III Sasa, balustradzie podjazdu dla karet i pieszych (zniesiony 1818-1819). W Głuchowie statuy te trafiły na zwieńczenie klasycystycznego ołtarza głównego. „Zakupy artystyczne” proboszczów głuchowskich objęły nie tylko Warszawę – z rynku w Rawie Mazowieckiej przeniesiono tutaj kamienną figurę przydrożną św. Jana Nepomucena, zamówioną pod koniec XVIII w. w pracowni rzeźbiarza Martina Meira, działającego w Przysusze i Smogorzowie.

Druga część wyprawy rozpoczyna się w **Rybnie** pod Sochaczewem, dokąd z Głuchowa warto dotrzeć poprowadzonymi wśród wzgórz i dolinek bocznymi drogami przez Wysoczyzną Rawską, Puszcze Bolimowską i dolinę Bzury. Miejskowy klasycystyczny kościół z początku XIX w. jest kolejnym miejscem, gdzie dotarły cenne stołeczne zabytki pokasacyjne: rokokowa ambona snycerska z kościoła św. Benona i niezidentyfikowana, pełnowymiarowa statua św. Onufrego. Kazalnicę wykonał ok. 1750 r. utalentowy Bawarczyk Franz Anton Vogt, współpracownik Plerscha i Jana Chrisostomusa Redtlera. Oglądając ją warto zwrócić uwagę na mistrzowsko opracowane płaskorzeźby z historią życia św. Benona, pokryte luksusowym lakerem zw. chińskim pokostem.

Z Rybna kierujemy się do **Leszna** pod Puszcza Kampinoską, do neogotyckiego kościoła parafialnego z końca XIX w. (proj. arch. Władysław Hirszel, Konstanty Wojciechowski), w którego nawie ustawiono najpóźniej na początku XX w. parę późnobarokowych konfesjonałów



Rybno, kościół parafialny, snycerska kazalnica rokokowa ze świątyni brackiej św. Benona na Nowym Mieście, ok. 1750 r., wyk. Franz Anton Vogt (atryb.), stan z 2010 r.

ze zdobieniami regencyjnymi. Na ich daszkach znajdowały się pierwotnie trzy kompozycje z grupami obłoków i umieszczonymi na nich postaciami świętych związanych z sakramentem pokuty i pojednania: Marii Magdaleny, Piotra Apostoła i Jana Nepomucena. Dzisiaj wiszą one oddzielnie na ścianach prezbiterium. Wedle miejscowej tradycji konfesjonały miałyby pochodzić ze stołecznej świątyni pokarmelickiej na Lesznie.

Mijając położone na południe od Leszna Błonie, kierujemy się do **Rokitna**, którego wczesnośredniowieczne dzieje wiążą się z Warszawą – to w miejscowym grodzisku funkcjonowała do XIV w. siedziba kasztelanii, przeniesionej następnie do nowej stolicy księstwa mazowieckiego. Monumentalny barokowy kościół parafialny, zacząty po 1696 r. z fundacji ówczesnego biskupa poznańskiego i warszawskiego Mikołaja Świącickiego pod kierunkiem włoskiego architekta nadwornego

Zdjęcia: M. Wardzyński



Leszno, świątynia parafialna, późnobarokowa figura św. Marii Magdaleny z dawnego konfesjonału, pochodzącego zapewne z kościoła karmelitów trzewickowych na Lesznie, l. 40. XVIII w., stan z 2009 r.

Giuseppe Simone Bellottiego na podstawie rzymskich i weneckich planów, zrujnowały obie wojny światowe. Do 1915 r. w jego wnętrzu znajdowały się – przechowywane obecnie w kościele dolnym – liczne zabytki zakupione lub przejęte z kościołów warszawskich, np. zespół czterech aniołów z instrumentami muzycznymi

BIBLIOGRAFIA:

K. Guttmejer, *Architektura barokowa na Mazowszu*, w: *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza. Archeologia – Architektura – Etnologia*, red. W. Brzeziński, M. Sołtysiak, A. Stawarz, Warszawa 2001, s. 49-66; W.Z. Łyjak, *Pozawarszawskie losy stołecznych organów*, w: *Kultura artystyczna Warszawy XVII-XXI w.*, red. Z. Michalczyk, A. Pieńkos, M. Wardzyński, Warszawa 2010, s. 219-255; R. Mączyński, *Kościół św. Benona w Warszawie: nieznanne karty z dziejów Bractwa Niemieckiego, zakonu redemptorystów i początków stołecznej przemysłowości*, Toruń 2008; *Poza Warszawą*, t. I, III, red. A. Pieńkos, M. Wardzyński, Warszawa 2018 i 2020; J. Putkowska, *Architektura Warszawy XVII wieku*, Warszawa 1991; J. Siemion, współpraca R. Zieliński, J. Majkowski, *Kościół pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny – perła baroku polskiego w Szczuczynie*, Szczuczyn 2019; J. Sito, *Wielkie warsztaty rzeźbiarskie Warszawy doby saskiej: modele kariery, formacja artystyczna, organizacja produkcji*, Warszawa 2013; *Sztuka Warszawy*, red. M. Karpowicz, Warszawa 1986; M. Wardzyński, *Sztuka nowożytna na Mazowszu. Zarys problematyki*, w: *Dzieje Mazowsza*, t. II: *Lata 1527-1795*, red. Jan Tyszkiewicz, Pułtusk 2015, s. 629-731.

z dawnego barokowego chóru świątyni Świętego Krzyża (ok. 1760) czy identyczne z omówionymi wcześniej grupami rzeźbiarskimi w Lesznie postaci św. św. Marii Magdaleny i Jana Nepomucena. Fasadę zdobią natomiast posągi: Matki Bożej Łaskawej i św. Pryma, obie z frontonu kościoła pijarskiego przy ulicy Długiej, a na filarach bramki wejściowej umieszczono siedzące putta z pękami palm (wszystkie z warsztatu Plerscha).

Trasę warto zakończyć w podwarszawskich **Łomiankach**, gdzie w bocznej kaplicy współczesnego kościoła parafialnego zachował się późnobarokowy ołtarz główny Krzyża Świętego (po 1722) i rokokowa, dekorowana pokostem chińskim ambona z kaplicy *domicilium* jezuitów koronnych na Marywilu (późn. kościół św. Andrzeja kanoniczek). W ich przypadku mamy do czynienia z dwukrotnymi przenosinami: między 1825 i 1840 r. zakupiono je do pobliskiego Kiełpina, a stąd w latach 20. XX w. trafiły do neostylowego kościoła łomiankowskiego (rozebrany 2003 i zastąpiony obecną budowlą).

Podobną, znacznie krótszą trasę można odbyć w kierunku wschodnim, odwiedzając kościoły parafialne w: Markach pod Warszawą (obraz ołtarzowy *Św. Jan Chrzciciel adorujący Madonnę*, pędzla nadwornego malarza Josefa Antona Meyera z Moraw, ok. 1740, pochodzący ze świątyni pielgrzymkowej jezuitów w Kobyłce), Pruszyń pod Siedlcami (zespół obrazów i figura *Ecce Homo* dłuta J.G. Plerscha z ok. 1740-1750 z kościoła św. Benona, administrowanego przez zakon redemptorystów) oraz Przesmykach pod Łosicami na Podlasiu (ołtarz główny z pierwszej ćwierci XVIII w., ponoć sprowadzony z kościoła misjonarzy w Siemiatyczach lub z Drohiczyzna, wykazujący daleko idące podobieństwo do barokowo-klasycyzujących nastaw bocznych z kościoła Krzyża Świętego w Warszawie, z początku XVIII w.).

dr hab. Michał Wardzyński – Instytut Historii Sztuki UW, Mazowiecki Instytut Kultury